

Sygn. akt I AGa 45/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Elżbieta Kuczyńska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **S. G.**

**o wydanie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 stycznia 2019 r. sygn. akt VII GC 295/18

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I AGa 45/19**

## UZASADNIENIE

**A. W.** prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w miejscowości K. w pozwie skierowanym przeciwko **S. G.** prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w E. domagał się wydania samochodu ciężarowego pompobetonowozu marki I., model (...) nr (...) na podwoziu I. (...), o nr rej. (...), nr (...). Podał, że w dniu 18 maja 2017 r. strony zawarły umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu ciężarowego, zaś on tytułem uiszczenia ceny za powyższy pojazd przekazał pozwanemu w gotówce kwotę 369.000 zł. Pomimo to pozwany wystawił fakturę

VAT, na której wskazane było, że zapłata ceny (369.000 zł brutto) nastąpi w formie przelewu. Pojazd został mu wydany i był użytkowany do 25 lipca 2017 r., kiedy to pozwany przy użyciu siły fizycznej dokonał jego zaboru. Dodatkowo S. G. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w którym oskarżył go o przywłaszczenie samochodu ciężarowego. W toku postępowania karnego ustalono jednak, że to A. W. jest właścicielem samochodu, a zatem nie doszło do przywłaszczenia i postępowanie umorzono.

**S. G.** wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż z uwagi na brak zapłaty za pojazd, odstąpił od umowy jego sprzedaży.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 lutego 2019 r. uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.**

Sąd ten ustalił, że w dniu 16 maja 2017 r. S. G. wystawił na rzecz A. W. fakturę nr (...) opiewającą na kwotę 369.000 zł - z 45-dniowym terminem płatności (do 30 czerwca 2017 r.) w formie przelewu, tytułem zapłaty za sprzedaż samochodu ciężarowego marki I., model (...) nr (...) na podwoziu I. (...), o nr rej. (...), nr (...). Faktura została podpisana przez obie strony w dniu 18 maja 2017 r. i w tym też dniu powód zapłacił za ten pojazd, przy czym uprzednio w tym dniu wypłacił ze swojego rachunku bankowego kwotę 220.000 zł. Zdaniem Sądu uznać należało, że w tych okolicznościach do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 18 maja 2017 r..

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w dniu 30 czerwca 2017 r. pozwany wystawił fakturę korygującą nr (...) do faktury nr (...), w której jako przyczynę korekty wskazał „odstąpienie od umowy sprzedaży (brak wpłaty)”, po czym 25 lipca 2017 r. w miejscowości B., gm. E., dokonał zaboru przedmiotowego pojazdu.

Sąd ustalił, że następnie w dniu 2 listopada 2017 r. powód odebrał pojazd od pozwanego. W dniu 6 listopada 2017 r. pozwany powiadomił Komendę Powiatową Policji w O. o dokonaniu przez powoda kradzieży przedmiotowego pojazdu. Postanowieniem z 8 listopada 2017 r. Prokuratura Rejonowa w Olecku wszczęła śledztwo w sprawie dot. działania na szkodę S. G. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Postanowieniem z 6 lutego 2018 r. zostało ono umorzone (sygn. akt PR 1 Ds. 898.2017). Z uzasadnienia postanowienia wynika, że choć istnieją wątpliwości, czy aby na pewno umowa sprzedaży doszła do skutku, niemniej jest to spór, który winien być rozstrzygnięty w postępowaniu cywilnym. Postanowieniem z 8 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Sąd wskazał, że także A. W. złożył zawiadomienie o popełnieniu przez S. G. przestępstwa polegającego na wymuszeniu zwrotu samochodu ciężarowego (art. 191 § 2 k.k.). Postępowanie to zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Elku w dniu 16 października 2017 r. (sygn. akt PR 1 Ds. 792.2017), a następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w Elku z 22.01.2018 r. zmienione w zakresie rozstrzygnięcia pkt. b), w ten sposób, że zamiast przesłanki z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, jako podstawę umorzenia wskazano art. 322 § 1 k.p.c. - niewykrycie sprawcy i utrzymano w mocy zaskarżone postanowienie w pozostałym zakresie.

Sąd zauważył, że z akt sprawy komorniczej powadzonej z wniosku (...) sp. z o.o. z W. przeciwko pozwanemu wynikało, iż w dniu 24 marca 2015 r. przedmiotowy pojazd podlegał zajęciu (sygn. akt Km 2242/15). Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Elku oddalił skargę pozwanego na dokonanie przez komornika czynności zajęcia (sygn. akt I Co 770/15). W dniu 23 kwietnia 2018 r. wierzyciel złożył do komornika wnioski o zwolnienie spod egzekucji przedmiotowego pojazdu, który został uwzględniony

Pojazd ostatecznie znalazł się w posiadaniu pozwanego, co skłoniło powoda do wytoczenia powództwa petytoryjnego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo to zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że strony łączyła umowa sprzedaży samochodu ciężarowego marki I., model (...) nr (...) na podwoziu I. (...), o nr rej. (...), nr (...) za cenę 369.000 zł (art. 535 – 555 k.c.).

Podał, że materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało również, iż w dniu 18 maja 2017 r. powód przekazał pozwanemu na terenie swojego zakładu reklamówkę z pieniędzmi w umówionej w umowie wysokości (369.000 zł),

przy czym 220.000 zł pochodziło z rachunku bankowego zaś pozostała część była już wcześniej przygotowana na potrzeby licytacji, w której zamierzał brać udział. Wskazał, że okoliczność opisywaną przez powoda potwierdziły także zeznania świadków M. W. oraz S. P., którzy byli obecni przy przekazywaniu pieniędzy i choć nie widzieli zawartości reklamówki, to jednak byli w pełni przekonani, że transakcja dotyczy sprzedaży pojazdu pompo-gruszki. Zdaniem Sądu zeznania tych świadków były wiarygodne, spójne, logiczne oraz korelowały ze stanowiskiem przedstawionym przez powoda i opisanym przez niego ciągiem zdarzeń, a także dowodami z akt spraw prokuratorskich, w których także pojawiał się wątek uiszczenia ceny za zakupiony pojazd środkami „pieniężmi z reklamówki”, czyli w formie gotówkowej.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że wprawdzie w fakturze nr (...) z 16 maja 2017 r. wystawionej tytułem sprzedaży samochodu ciężarowego, jako sposób zapłaty widnieje forma przelewu, ale uznał, że nie wyklucza to wersji, że w istocie na prośbę pozwanego do zapłaty doszło w formie gotówkowej i że przesądziło to o zaistnieniu umowy sprzedaży..

Sąd zwrócił także uwagę, że wprawdzie pozwany ostatecznie w dniu 30 czerwca 2017 r. dokonał korekty faktury „sprzedażowej” w celu odstąpienia od umowy sprzedaży, ale odstąpienie takie ocenił jako nieskuteczne. Zaznaczył, że nawet gdyby nie doszło do zapłaty umówionej ceny przez kupującego, to zgodnie z art. 491 k.c. sprzedający powinien był w pierwszej kolejności wyznaczyć odpowiedni dodatkowy termin do wykonania umowy, z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika zaś, aby S. G. wzywał powoda do dokonania zapłaty za pojazd, ani też, że wyznaczył dodatkowy termin na wykonanie zobowiązania.

Ustosunkowując się przy tym do twierdzeń pozwanego, że w dniu 2 lipca 2018 r. doszło do sprzedaży przedmiotowego pojazdu, zwrócił uwagę, że były one gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami, a pozwany nie potrafił nawet wskazać, z kim rzekomo zawarł tą transakcję.

W efekcie Sąd uznał, że skoro doszło do wydania przedmiotu umowy sprzedaży i zapłaty jego ceny, a zatem powód w sposób skuteczny nabył własność pojazdu samochodu ciężarowego pompobetonowozu (...) numer(...) na podwoziu I (...), o nr rej. (...), nr (...). Tym samym uprawniony był także do żądania jego wydania w myśl art. 222 § 1 k.c.

O kosztach postępowania orzekł w myśl art. 98 k.p.c..

#### ***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji:***

***1. naruszenie art. 222 k.c., art. 65 k.c., art. 491 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 77 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że:***

***- nadal jest on właścicielem spornego (...), pomimo że ten został zbyty przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie;***

***- nie doszło do zniweczenia skutków umowy sprzedaży (...), pomimo że z dowodów w postaci akt spraw Prokuratury Rejonowej w Olecku sygn. PR 1Ds 898.2017, PR 2 Ds (...).2017 i PR DS 2Ds (...).2017, wynika że złożył on oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej ustnie z powodem;***

***- nie zaistniała przesłanka do odstąpienia od transakcji sprzedaży z powodu rzekomej zapłaty przez powoda całości umówionej ceny w dniu 18 maja 2017 r.;***

***2. dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i w efekcie bezpodstawne przyjęcie, że:***

***- wiarygodne są zeznania świadków M. W. i S. P., choć ci zupełnie inaczej zeznawali w postępowaniach przygotowawczych, a nadto przyznali, że znajdowali się w pewnej odległości od zdarzenia, którego byli obserwatorami i nie mogli wiedzieć, co znajduje się w reklamówce;***

**- doszło do zapłaty za sporny pojazd i pominięcie, że strony zawierały również wiele innych transakcji, które były opłacone gotówką,**

**- nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy z uwagi nie udzielenie dodatkowego terminu do zapłaty za pojazd,**

**3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że umowa sprzedaży została opłacona w całości przez powoda, a także że nie doszło do skutecznego odstąpienia od niej przez pozwanego.**

**Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja okazała się niezasadna.**

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu I instancji i po dokonaniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, tj. dowodu z akt wskazanych w apelacji oraz dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron, doszedł do zbieżnej z Sądem I instancji oceny, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W szczególności - wbrew odmiennemu przeświadczeniu skarżącego - brak było podstaw do zakwestionowania umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, bądź do przyjęcia, że nastąpiło skuteczne odstąpienie przez pozwanego od tej umowy.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że przepisy Kodeksu Cywilnego odnoszące się do sprzedaży ruchomości w zasadzie nie zawierają szczególnych unormowań w zakresie zawarcia i formy tej umowy. To zaś oznacza, że dopuszczalna jest ustna forma zawarcia umowy, o ile należycie zostaną w niej określone obowiązki stron i sam przedmiot umowy. Wbrew pogładowi wyrażonymi przez Sąd Okręgowy skuteczne zawarcie umowy sprzedaży nie jest zależne od faktu zapłaty całości ceny. Żaden z przepisów kodeksu cywilnego takiej zależności nie przewiduje. Zapłata ceny, podobnie zresztą jak i wydanie rzeczy, jest jedynie zdarzeniem będącym przejawem wykonania umowy sprzedaży, w związku z czym nie ma wpływu na ocenę jej ważności (skuteczności). Umowa ta ma bowiem charakter umowy konsensualnej i o tym, czy doszło do jej zawarcia decyduje wyłącznie złożenie zgodnych oświadczeń woli stron. O ile strony inaczej nie postanowiły, własność rzeczy sprzedanej oznaczonej co do tożsamości przechodzi na kupującego w wyniku samego zawarcia umowy, niezależnie od tego, czy cena została uiszczona (art. 155 § 1 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c.). Oczywiście niewykonanie świadczenia wynikającego z umowy stanowi zdarzenie nieakceptowalne społecznie, tym niemniej rodzi ono jedynie odpowiedzialność kontraktową strony stosunku obligacyjnego i nie powoduje nieważności umowy. Skoro zaś z okoliczności niniejszej sprawy bezspornie wynika, że strony porozumiały się co do warunków umowy (przy czym w dacie zawarcia porozumienia w tym przedmiocie pojazd był już bezspornie we władaniu powoda i nie było wątpliwości, że transakcja tego właśnie pojazdu dotyczy). Fakt sporządzenia faktury w dniu 16 maja 2017 roku czyni zasadną tezę, że to w tym dniu, a nie w dniu 18 maja strony ustaliły wszystkie elementy istotne umowy sprzedaży, ale ta okoliczność w istocie nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jakkolwiek przy tym strony ostatecznie zgodne były co do tego, że w dacie sprzedaży pojazd był zajęty w postępowaniu egzekucyjnym, to jednak treść art. 848 k.p.c. nie sprzeciwiała się dokonaniu takiej czynności prawnej.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór między stronami koncentrował się wyłącznie wokół ustalenia, czy sprzedający (S. G.) dokonał czynności prawnej w postaci odstąpienia od umowy sprzedaży, oraz czy zaistniała podstawa do odstąpienia, t. j. niewykonanie przez kupującego całości umówionej ceny. Kwestie te w istocie nie były przedmiotem analizy Sądu I instancji, który pomimo załączenia akt postępowania przygotowawczych I Ds 792.2017 i I

Ds 898.2017 nie zapoznał się z tymi aktami i przyjął brak istnienia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, pomimo że dokument obejmujący takie oświadczenie, połączone z wezwaniem do zapłaty znajdował się w aktach I Ds 792.2017.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Pełni zatem również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji. Oznacza to, że w obowiązującym aktualnie systemie apelacji pełnej Sąd II instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez Sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 – zasada prawna).

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się zarówno w aktach niniejszej sprawy, jak i w oparciu o dopuszczone na mocy postanowienia z dnia 17 października 2019 r. dowody z dokumentów znajdujących się w aktach spraw: I Ds 792.2017 i I Ds 898.2017, a w szczególności znajdujących się tam protokołów zeznań A. W. i S. H., faktur, oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a także w oparciu o dowód z zeznań stron.

Z dowodów tych zaś wynikało nie tylko to, że w istocie pozwany wystosował do powoda pismo zawierające stosowne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, ale również, iż powód przedmiotowe pismo otrzymał i w związku z tym dokonał nawet konsultacji prawnej.

Wobec tych niekwestionowanych faktów, kwestią wymagającą rozważenia było istnienie wskazanej w oświadczeniu przesłanki odstąpienia od umowy w postaci braku zapłaty umówionej ceny za zakupiony przez powoda pojazd. Co do tej okoliczności strony prezentowały rozbieżne stanowiska. Powód podnosił, że do zapłaty doszło w dniu 18 maja 2017 r. na terenie jego zakładu. Opisał też specyficzne okoliczności towarzyszące temu zdarzeniu, a polegające na przekazaniu pozwanemu reklamówki zawierającej środki pieniężne w wysokości 369.000 zł. Pozwany oponował tym twierdzeniom i choć nie zaprzeczył, jakoby doszło do spotkania we wskazywanym dniu oraz miejscu, ale twierdził, iż wówczas otrzymał w gotówce „jedynie” 37.000 zł tytułem zapłaty za sprzedane wcześniej powodowi zbiorniki na cement.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdy – tak jak w niniejszej sprawie - z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02 (...), wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą.

Mając to na uwadze, w pierwszej kolejności należało podkreślić, że Sąd Okręgowy trafnie zrekonstruował okoliczności faktyczne sprawy. Na podstawie zasady swobodnej oceny dowodów był również uprawniony do tego, aby przyjąć wersję zdarzeń zaprezentowaną przez stronę powodową. W procesie cywilnym zeznania stron, jakkolwiek najbardziej bezpośrednich dowodów w sprawie, mają różną wartość. Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, a który został dodatkowo uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym, jako bardziej wartościowy i wiarygodny dowód jawią się zeznania A. W., w szczególności, że w zasadniczej części znajdują one potwierdzenie w pozostałych dowodach, tj. zeznaniach świadków oraz złożonych dokumentach. Zaznaczyć również należy, że składane przez niego zeznania od samego początku są spójne i konsekwentne.

Cech takich nie noszą natomiast zeznania pozwanego, który początkowo w zasadzie zaprzeczał, iż w ogóle doszło do przekazania mu reklamówki z pieniędzmi w dniu 18 maja 2017 r., aby następnie przyznać ten fakt, ale z zaznaczeniem,

że rozliczenie to dotyczyło innej transakcji (sprzedaży trzech zbiorników za cement) i otrzymał wówczas niespełna 37.000 zł. Wiarygodność tych twierdzeń podważa jednak fakt, iż choć w istocie do materiału dowodowego zostały dołączone kopie trzech faktur dotyczących przywoływanych przez pozwanego transakcji, tym niemniej z ich treści wynika, że do sprzedaży silosów (zbiorników na cement) doszło w dniach 23, 24 i 27 marca 2017 r. i że kupujący (A. W.) zapłacił za nie wówczas gotówką (k.59 – 61 akt I Ds 792.2017). Wprawdzie pozwany, słuchany na rozprawie apelacyjnej, podnosił, że zapis o „gotówkowej” formie rozliczenia został dodany na życzenie powoda, tym niemniej nie potrafił w racjonalny sposób wykazać czemu miałyby to służyć. Równie nieprzekonywujące były także twierdzenia skarżącego, że już po odebraniu od pozwanego w dniu 18 maja 2017 r. środków za sprzedaż silosów, spotkał się na stacji benzynowej z K. P., który był świadkiem liczenia pieniędzy. Pomijając już fakt, że przywoływana przez pozwanego osoba nie była bezpośrednim świadkiem przekazywania pieniędzy pozwanemu przez powoda, a zatem przydatność takiego dowodu jest znikoma, podkreślić przede wszystkim należy, że z uwagi na skutki procesowe, jakie pozwany chciałby wywieść z zeznań takiego świadka, oczywistym się wydaje, że dowód taki powinien zostać zaoferowany najpóźniej w odpowiedzi na pozew. Tymczasem pozwany nie wspominał w ogóle o rzeczonym świadku przeliczania pieniędzy ani w postępowaniu przygotowawczym, ani w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i w ogóle nie był w stanie wyjaśnić dlaczego „przypomniał” sobie o jego istnieniu dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Te właśnie nieścisłości i próby zasłaniania się niepamięcią w przypadku poruszania niekorzystnych dla siebie kwestii, były przyczyną uznania zeznań pozwanego jako mało wiarygodnych, w przeciwieństwie do zeznań powoda, który w sposób spontaniczny i rzetelny relacjonował zarówno relacje „biznesowe” łączące go z pozwanym, a przede wszystkim przebieg spornej transakcji. W kontekście zeznań powoda, zeznania pozwanego jawią się jako mniej spójne, zawierające wewnętrzne sprzeczności oraz sporą dozę chaotyczności.

Jakkolwiek zeznania świadków M. W. i S. P. przesłuchanych w toku postępowania, wprawdzie należało oceniać z pewną ostrożnością z uwagi na bliskie relacje łączące ich z powodem i związany z tym pewien subiektywizm przedstawianych faktów, to jednak stanowią one również w pełni wartościowe źródło wiedzy, w szczególności, że przedstawiane przez tych świadków fakty znajdują potwierdzenie w innych dowodach.

W rezultacie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie ustaleń odmiennych niż wynikające z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Wynikało zaś z nich zarówno, że strony zawarły umowę sprzedaży pojazdu samochodu ciężarowego pompobetonowozu (...) numer (...) na podwoziu I. (...), o nr rej. (...), nr (...), jak również i to, że w związku z uiszczeniem przez powoda umówionej ceny za ten pojazd, pozwany nie miał podstaw do skutecznego skorzystania z uprawnień z art. 492 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c., tj. złożenia oświadczenia o odstąpieniu od tej umowy. Tym samym w pełni trafne okazało się stanowisko Sądu Okręgowego, że powód jako właściciel pojazdu był uprawniony do żądania jego wydania (art. 222 § 1 k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił zaś w pkt II, zasądzając na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu, od pozwanego na rzecz powoda, poniesione przez niego koszty obrony, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 8.100 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)